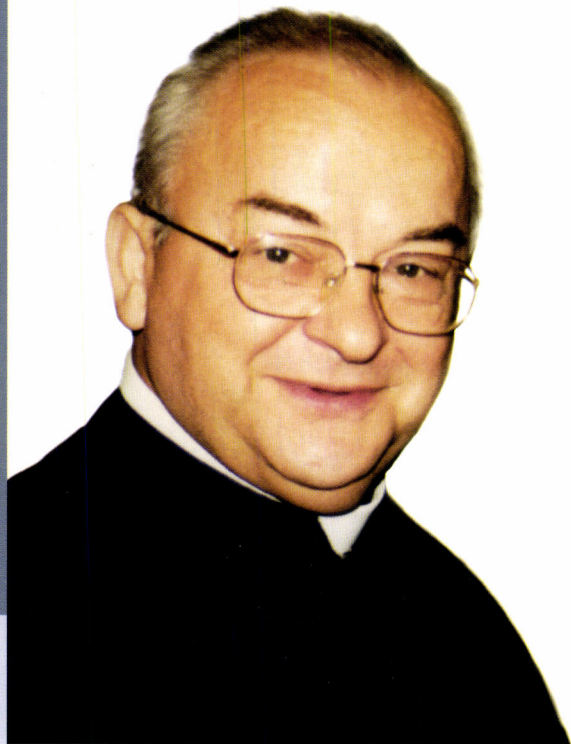


TOWARZYSTWO SALEZJAŃSKIE

Inspektoria Krakowska pw. św. Jacka

Dom Zakonny pw. św. Franciszka Salezego w Krakowie



ks. Stanisław Semik SDB

Drodzy Współbracia!

Wiadomość, jaka 1 października 2008 r. w godzinach rannych dotarła z krakowskiego szpitala, była prawie niewiarygodna. Pan powołał do siebie ks. Stanisława Semika, salezjanina.

Było to tym bardziej szokujące, iż odszedł kilka minut po rozesłaniu SMS-em optymistycznej wiadomości, że operacja się udała i wszystko jest na jak najlepszej drodze. Kilka dni wcześniej udał się do szpitala wojskowego w Krakowie, aby poddać się operacji na przepuklinę, która prawdopodobnie nie była taka konieczna. Stąd przeniósł się do wieczności w 65 roku życia, 48 ślubów zakonnych i 39 kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 3 października 2008 r. w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Kostki w Krakowie na Dębnikach. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył i homilię wygłosił inspektor prowincji wrocławskiej ks. Bolesław Kaźmierczak. Ceremoniom zaś na cmentarzu przewodniczył ks. infułat Janusz Bielański.

Przedstawione poniżej fakty są próbą chronologicznej rekonstrukcji, chociaż nie przedstawionej w sposób wyczerpujący, jego życia i bogatej osobowości.

Stanisław Semik urodził się 5 maja 1944 roku jako drugi z sześciorga dzieci Franciszka i Michaliny z domu Pochopień w Suchoj Beskidzkiej. Do końca zachował w sercu wielką wdzięczność dla rodziców. Jak sam napisał: „za miłość i trud wychowania w niełatwych czasach, które nauczyły mnie przez miłość i skromność życia rodziców, radości z tego, co otrzymuję. Niech Bogu będą dzięki za rodziców świadków wiary”. Swoją wdzięczność wyraża również rodzeństwu: „swoją dobrocią i swoimi chrześcijańskimi oczekiwaniami na prawdziwą realizację życia zakonnego i kapłańskiego było [mi]



wspaniałym bodźcem i pomocą w życiu". Ta atmosfera rodzinnego życia towarzyszyła mu przez cały czas pobytu w domu rodzinnym, czyli do momentu wyjazdu do niższego seminarium duchownego w Kopcu, po ukończeniu szkoły podstawowej (21 czerwca 1958 roku). Świadcstwo moralności, napisane przez administratora parafii w Suchej ks. Serafina, stwierdzało: „Stanisław Semik [...] jest mi dobrze znany, gdyż uczyłem go kilka lat w szkole podstawowej. Jest to chłopiec dobry, religijny, zdolny, o pogodnym usposobieniu. Rodzice jego są również religijni i nic mi nie jest wiadomym, aby w tej rodzinie były jakieś obciążenia dziedziczne". W takim kontekście rozpoczyna doświadczenie życia salezjańskiego najpierw w Niższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Kopcu, a następnie od 1 lipca 1960 roku już jako nowicjusz.

Na czterech skrutyniach otrzymał ocenę najwyższą, a mistrz nowicjatu ks. Andrzej Świda tak go na piśmie scharakteryzował: „Bardzo pobożny, chętny, pracowity, bardzo żywy i wesoły, inteligentny, zdolny, lubi czasem dociąć, ale przez kolegów lubiany, żywo odczuwa każde uchybienie, pracuje nad sobą stanowczo i rzetelnie, bardzo ofiarny". W dniu 16 lipca 1961 roku złożył pierwszą profesję zakonną. Następnie znalazł się w zakładzie salezjańskim w Oświęcimiu ucząc się równocześnie korespondencyjnie w Katowicach, gdzie zdał maturę, otrzymując świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego (6 lipca 1963 roku), aby ponownie znaleźć się w Kopcu i być asystentem kleryków, którzy po likwidacji niższego seminarium duchownego odbywali nowicjat i w Kopcu przygotowywali się do matury.

W 1966 roku znalazł się w wyższym seminarium duchownym w Krakowie. Tutaj 18 czerwca 1967 złożył profesję wieczystą, a 21 grudnia 1969 roku otrzymał święcenia diakonatu. Do święceń kapłańskich przygotowywał się bardzo odpowiedzialnie. Świadczy też o tym prośba, jaką skierował do ks. dyrektora Franciszka Sochy,



prosząc o święcenia kapłańskie, w której pisał: „Bardzo proszę prze-wielebnego księdza dyrektora o dopuszczenie mnie do święceń prezbiteratu. Okres od subdiakonatu stanowił dla mnie czas szczególnej refleksji nad powołaniem kapłańskim. Mam nadzieję, że z Bożą pomocą, przy życzliwości współbraci naszego Zgromadzenia będę mógł wytrwale pracować na chwałę Bożą i dla dobra braci”.

Święcenia kapłańskie diakon Stanisław Semik przyjął 14 czerwca 1970 roku w Krakowie w kościele św. Stanisława Kostki z rąk ks. bpa Albina Małysiaka. Dotkliwym i bolesnym ciosem dla księdza Stanisława była śmierć jego ojca, która nastąpiła kilka miesięcy przed święceniami.

Rozpoczęła się jego posługa kapłańska, najpierw w Częstochowie, gdzie przez trzy lata zaangażowany był w pracy duszpastersko-katechetycznej. Z tamtych lat najchętniej wspominał uwagi, jakie co do duszpasterstwa przekazywał mu senior ks. Władysław Chmiel. W 1973 roku ks. Stanisław Semik został skierowany na studia do Lublina na KUL. Studiował na wydziale teologicznym teologię pastoralną przy katedrze duszpasterstwa rodzin, a pod kierunkiem ks. prof. Piotra Poręby napisał pracę licencjacką. Ksiądz Stanisław studiował bardzo gorliwie i ukończył studia magisterskie z wyróżnieniem. Chętnie jednak pracował w duszpasterstwie, głosił rekolekcje i marzył o pracy z młodzieżą, choć jego pragnieniem było też zdobycie doktoratu i praca naukowa.

W 1977 roku ks. Semik został katechetą młodzieży we Wrocławiu w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Był to czas sprawdzania teoretycznego przygotowania otrzymanego na KUL od takich ludzi, jak ks. Blachnicki, ks. Poręba, ks. Hryniewicz, ks. Łukaszyk, ks. Rosik, ks. Majewski, ks. Murawski czy o. Krąpiec.



W 1980 powrócił do Lublina, aby kontynuować pracę doktorską na temat: „Wpływ sakramentu małżeństwa na spójność małżeńską”. Była to praca badawcza pisana pod kierunkiem ks. prof. Piotra Poręby.

Gorliwość w wypełnianiu powierzonych mu obowiązków, rzetelność, pracowitość i wierność życiu zakonnemu sprawiają, że przełożeni powierzają mu różne i odpowiedzialne obowiązki.

Od 1982 roku był wykładowcą teologii pastoralnej w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, a w latach 1983-1987 odpowiadał za wspólnotę junioratu. W 1988 roku ks. Stanisław Semik został wikariuszem inspektora w inspektorii św. Jana Bosko z siedzibą we Wrocławiu, a równocześnie przez dwa lata był delegatem inspektora dla Stowarzyszenia Salezjańskich Współpracowników.

Ważnym momentem w życiu Kościoła i Zgromadzenia Salezjańskiego w Polsce było powołanie ks. inspektora Adama Śmigielskiego na biskupa ordynariusza sosnowieckiego. Wówczas, 13 czerwca 1992 roku, Przełożony Generalny ks. Egidio Viganò mianował ks. dra Stanisława Semika inspektorem inspektorii św. Jana Bosko z siedzibą we Wrocławiu. Zaprzysiężenie nowego inspektora odbyło się 22 czerwca 1992 roku w kościele pw. św. Jana Bosko w Poznaniu w czasie Mszy św. rozpoczynającej Kapitułę Inspektorialną. Ksiądz Augustyn Dziędziel, delegat Przełożonego Generalnego dla Polski, pisemnie złożył takie życzenia nowemu inspektorowi: „Księżu Inspektorowi jako nowemu przełożonemu dla jego posługi władzy wobec wspólnoty inspektorialnej życzę serdecznie światła Ducha Świętego i jak najwspanialszych darów Bożych spraszanych za wstawiennictwem św. Jana Bosko, patrona prowincji, dla jego duchowego wzrostu oraz łaskowości i macierzyńskiej dobroci Wspomożycielki Wiernych”. Za jego kadencji należy odnotować setną



rocznicę przybycia salezjanów do Polski (1998); uroczystości z tym związane inspektoria wrocławska przeżywała w Poznaniu, a centralne miejsce miały w Oświęcimiu.

W tym też okresie przypadł czas na przybliżenie postaci oratorian z Wronieckiej. Odbyły się spotkania z ich kolegami z czasów wojny, między innymi obecni byli ks. Leon Musielak, prof. Stefan Stuligrosz, prof. Liman i inni. Został nakręcony film o Piątce Poznańskiej, który uwzględnił drogę krzyżową bohaterów poprzez Wronki, Fort VII, Berlin, Zwickau i Drezno, oraz ponownie wydano książkę Mariana Orłonia „Wierni do końca”. Odbyły się trzy kapituły inspektorialne, przy czym jedna z nich, podobnie jak Kapituła Generalna, zajęła się tematem: „Salezjanie i świeccy, współuczestnictwo i komunია w jednym duchu i posłannictwie Księdza Bosko”.

To w czasie kadencji ks. inspektora Stanisława Semika inspektoria wrocławska przeżywała 24 września 1995 roku podniosłą uroczystość koronacji cudownej figury Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Twardogórze. Wśród radosnych przeżyć w okresie jego posługi inspektorskiej można wymienić też obchodzony przez niego jubileusz 25-lecia kapłaństwa. 31 maja 1995 roku Przełożony Generalny ks. Egidio Viganò, będąc w szpitalu, tak pisał do ks. Semika: „Cieszę się, że mogę ci przesłać moje najserdeczniejsze gratulacje na twoje 25-lecie kapłaństwa. Pragnę wyrazić moje osobiste podziękowanie, i całej rodziny salezjańskiej, za dobro, które spełniłeś w ciągu tych lat: na większą chwałę Bożą. Niech ci nadal towarzyszy Wspomożycielka, a nasz ojciec, Ksiądz Bosko, niech ci będzie przewodnikiem i mistrzem”. Słowa serdecznych życzeń przesłał ks. kard. Henryk Gulbinowicz, który między innymi tak pisał do ks. Semika: „W tym dziękczynnym »Te Deum«, jako arcypasterz diecezji łączę się z drogim księdzem jubilatem i wszystkimi uczestnikami podniosłej uroczystości i składam Panu Bogu podziękowanie za ukształtowane w duchu Chrystusa, czyli przepelnione miłością do



człowieka i oddane bez reszty – Bogu i ludziom – kapłaństwo”. Ksiądz bp Adam Śmigielski, ordynariusz sosnowiecki, pisał z tej okazji: „Jubileusz srebrny kapłaństwa drogiego księdza inspektora, jest dla mnie przemiłą okazją, by złożyć moje najserdeczniejsze życzenia i gratulacje. Jest on również i momentem do złożenia serdecznej wdzięczności za tak życzliwą współpracę w strukturach salezjańskich, kiedy to ksiądz inspektor pełnił odpowiedzialną funkcję w prowincji wrocławskiej pw. św. Jana Bosko, a następnie, kiedy to posłuszeństwo rzuciło mnie w struktury Kościoła Sosnowieckiego, ksiądz inspektor okazywał mi i okazuje wiele serdeczności, pragnę z głębi serca podziękować. Życzę z całego serca bogactwa darów Bożych i światła Ducha Świętego w kierowaniu Rodziną Salezjańską oraz macierzyńskiej opieki Najświętszej Wspomożycielki, Pani Twardogóry, w życiu i pracy dla dobra Kościoła i Zgromadzenia”.

Ksiądz inspektor Stanisław Semik wspierał ustawicznie Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich, współtworzył jego strukturę, uczestniczył we wszystkich radach prowincji i w uroczystościach, które współpracownicy salezjańscy organizowali. W swoim testamencie duchowym pisze: „Rodzina Salezjańska była mi bliska przez życzliwość sióstr salezjanek i obecność przy mnie współpracowników salezjańskich. Odczułem tę życzliwość i bliskość na codzień i w szczególnych momentach mojego życia”. Warto wspomnieć, że w tym czasie odbyło się w Środzie Śląskiej spotkanie odpowiedzialnych za stowarzyszenie w skali kraju, w którym uczestniczyło siedemdziesięcioro salezjanów i salezjanek i około czterdzieści osób świeckich. Spotkaniu przewodniczył radca generalny odpowiedzialny za Rodzinę Salezjańską, ks. Antoni Martinielli. Odbyło się też kilka kongresów krajowych – w Częstochowie na Jasnej Górze, we Wrocławiu u św. Michała Archanioła i ponownie w Częstochowie.



Ksiądz inspektor Stanisław Semik w ramach konsulty inspektorów polskich był odpowiedzialny za Rodzinę Salezjańską i w czasie jego kadencji Krajowa Delegatura Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich przekształciła się w Krajową Konferencję Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich, a stowarzyszenie przyjęło nazwę Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich, odchodząc od nazwy Salezjańscy Współpracownicy Kościoła. W 1995 roku za aprobatą władz kościelnych zarejestrowano stowarzyszenie także w sądzie wrocławskim jako Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich.

Okres pełnienia funkcji inspektora przez ks. Semika był niestety czasem, w którym rozpoczęły się jego poważne problemy zdrowotne. Już w styczniu 1993 roku znalazł się w szpitalu, lekarze zdiagnozowali jego chorobę jako zawał serca. W 1997 roku ks. inspektor Semik przeszedł poważną operację wszczepienia bajpasów, która jednego dnia była dwukrotnie powtórzona. Najpierw jednak wielokrotnie przebywał w szpitalu bonifratrów przy ul. Traugutta. Dokuczała mu też cukrzyca, a nieopanowana zagrażała życiu.

W swoim testamencie duchowym z 23 lutego 1997 roku napisał: „Życie moje i moją śmierć ofiaruję w intencji Ojca św. i Kościoła, w intencji Zgromadzenia, w szczególności w intencji współbraci prowincji zleconej mojej trosce. Niech towarzyszy im wierność duchowi założyciela i gorliwość apostolska”.

Zakończył posługę inspektora, przekazując agendy ks. Franciszkowi Krasoniowi w twardogórskim sanktuarium, by w latach 1998-2007 pełnić funkcję dyrektora wspólnoty teologicznej i rektora Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, będąc również radcą inspektorialnym w latach 1998-2004. Ten okres jego życia był bardzo bogaty w działalność zmierzającą do odpowiedniego przygotowania alumnów do święceń ka-



płańskich. Ksiądz Semik był też gospodarzem wielkich wydarzeń, jak rekolekcje dla dyrektorów głoszone przez Przełożonego Generalnego ks. Juana Vecchiego czy Przełożonego Generalnego ks. Pascuala Chaveza, on też gościł Kongres Regionalny Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników.

Po trzecim trzechleciu w funkcji dyrektora wspólnoty, ks. inspektor Marek Chrzan skierował ks. Semika do wspólnoty św. Franciszka Salezego w Krakowie w charakterze spowiednika i do pomocy w pracy w sekretariacie Inspektorii.

Odszedł do Pana Boga 1 października 2008 roku. Ksiądz bp Adam Śmigielski przez swojego przedstawiciela żegnał ks. Stanisława takimi słowami: „Bogu bogatemu w miłosierdzie dziękuję za śp. ks. Stanisława Semika, salezjanina, mojego przyjaciela, z którym dane mi było współpracować przez wiele lat. Jako kapłan i salezjanin swoje życie poświęcił bez reszty w służbie Jezusowi Chrystusowi, wypełniając je charyzmatem chrześcijańskim w duchu św. Jana Bosko. Dziś nie mogę osobiście uczestniczyć w jego pogrzebie, łączę się duchowo z wami wszystkimi w modlitwie i polecam jego duszę miłosierdziu Najwyższego Boga i wstawiennictwu naszej ukochanej Matki Wspomożycielki Wiernych”.

Przełożony Generalny ks. Pascual Chavez w związku z nagłym odejściem ks. Stanisława tak pisał do ks. inspektora Marka Chrzana: „Wczoraj wieczorem w czasie czytania nekrologu zaskoczyło mnie, gdy usłyszałem imię ks. Stanisława Semika wśród współbraci, którzy przenieśli się do wieczności. Zaskoczenie było tym większe, gdyż nie wiedziałem o jego chorobie. Dowiedziałem się, że przyczyną było serce. Jestem przekonany, że był przygotowany na spotkanie z Panem. Mówiąc jednak po ludzku, jest mi bardzo przykro z powodu jego zgonu, gdyż był salezjaninem i kapłanem, kochającym Księdza Bosko i Zgromadzenie całym sobą, co go czyniło bar-



dzo serdecznym i ujmującym. Pan uznał go za przygotowanego i przeniósł do salezjańskich ogrodów. Stamtąd będzie się wstawiał za Zgromadzeniem, za obecnością salezjanów w Europie, w Polsce, a szczególnie w inspektorii krakowskiej”.

W testamencie duchowym ks. Stanisław pisał: „Uwielbiam dobroć Boga, która była przedmiotem mojego codziennego zdumienia, doświadczałem jej bowiem jako czegoś w szczególny sposób darmowego, niczym niezastępowanego”.

Dziękując Bogu za tego zasłużonego salezjanina i kapłana, prosimy Boga o dar radości wiecznej i pokoju dla niego w chwale Ojca w niebie.

ks. Kazimierz Szczerba SDB







**„Uwielbiajcie ze mną Pana,
razem imię Jego wywyższajmy”**

Ps 34,4

Dane do nekrologu:

Ur. 05.05.1944 Sucha Beskidzka, pierwsze śluby 16.07.1961 Kopiec, śluby wieczyste 18.06.1967 Kraków, święcenia kapłańskie 14.06.1970 Kraków. W latach 1992-1998 był inspektorem Inspektorii pw. św. Jana Bosko z siedzibą we Wrocławiu. Zm. 01.10.2008 Kraków, w 65 roku życia, 48 ślubów zakonnych i 39 kapłaństwa.